

Będzie zakaz hodowli na futra?

27 czerwca 2017

Jak donosi „Gazeta Wyborcza”, zielone światło dla wprowadzenia całkowitego zakazu hodowli zwierząt futerkowych dał sam prezes Prawa i Sprawiedliwości. Nowelizacja ustawy o ochronie zwierząt może zostać przegłosowana jeszcze w pierwszych dniach lipca.



Tym razem mowa o tzw. nowelizacji „dużej” – rządowy projekt jest pod tym względem bardzo innowacyjny. PiS pokazało twarz prawdziwych miłośników zwierząt. W ustawie mają znaleźć się zapisy o zakazie trzymania psów na uwieczni, zakazie wykorzystywania zwierząt w cyrkach oraz likwidacji przemysłu futrzarskiego w Polsce. Ten ostatni punkt budzi największe kontrowersje.

Projekt wywołuje również sprzeciw środowisk rolniczych związanych z PSL oraz samego Krzysztofa Jurgiele, którego powiązania z przemysłem futrzarskim szczegółowo opisali wolontariusze „Vivy!” w tegorocznym raporcie dotyczącym przemysłu futrzarskiego. Jednak w „futrach” tkwi po uszy Platforma Obywatelska – to w jej szeregach można spotkać najwięcej futrzarskich tuzuów. Do Parlamentarnego Zespołu

Przyjaciół Zwierząt dołączył niedawno Zbigniew Ajchler – poseł, którego syn para się przemysłem futrzarskim. Dołączył do obrońców zwierząt, aby lobbować za fermami. Futrzarze w Polsce zabijają rocznie 8 mln norek, 75 tys. lisów, 10 tys. jenotów i 60 tys. szynszyli. Zarejestrowanych jest ponad 700 ferm na terenie kraju.

Na początku roku Kaczyński powiedział w radiu, że z przemysłem futrzarskim „trzeba skończyć”. Teraz, jak donosi „Gazeta Wyborcza”, również dał zielone światło – rządowy projekt nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt miał być, jak zapowiadało PiS, procedowany jeszcze przed wakacjami (ostatnie posiedzenie Sejmu odbędzie się 8 lipca).

Autorstwo: WK

Zdjęcie: felixd (Wikipedia CC)

Źródło: Strajk.eu